

Sygn. akt **IX GC 1219/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, 11 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IX Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący - SSO Katarzyna Krzymkowska

Protokolant – p.o. staż. Agnieszka Schedler-Muszyńska

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2016 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa: **(...) Zakład (...). J., W. Wyriadły, M. Wyriadły – Spółka jawna w G. W..**

przeciwko: **P. W.**

o zapłatę

1. powództwo oddala;
2. kosztami procesu obciąża powódkę w zakresie poniesionym.

SSO K. Krzymkowska

UZASADNIENIE

Powód – (...) ZAKŁAD (...). (...), W. WYSIADŁY, M. WYSIADŁY – spółka jawna w pozwie z 10 kwietnia 2015 r. żądał solidarnej zapłaty wobec pozwanych – K. W. (1) i P. W. kwoty 229.103,26 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot i dat szczegółowo wskazanych w pozwie.

Z uzasadnienia pozwu wynika, że pozwana K. W. (1) zamówiła towar u powoda, który odebrała bez zastrzeżeń. Powód wystawił pozwanej faktury VAT, które zostały przez pozwaną zaakceptowane, lecz pozwana za towar nie zapłaciła.

14 stycznia 2015 r. do długu kumulatywnie miał przystąpić P. W..

Wysłane do pozwanych wezwania do zapłaty nie odniosły oczekiwanego rezultatu – pozwani nie uregulowali należności dochodzonej pozwem.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 25 czerwca 2015 r. w sprawie IX GNc 394/15 Sąd orzekł w całości zgodnie z żądaniem pozwu.

Wobec braku zaskarżenia ww. nakazu stał on się prawomocny w stosunku do pozwanej K. W. (1) od 7 października 2015.

Pozwany P. W. wniósł zaś w przepisany termin sprzeciw od ww. nakazu zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa w całości na koszt powoda.

Pozwany przyznał w sprzeciwie, że podpisał oświadczenie o uznaniu i przystąpieniu do długu z 14 stycznia 2015. Pozwany wskazał jednak, że to oświadczenie woli zostało złożone pod wpływem przymusu i groźby oraz w stanie

wyłączającym świadome czy swobodne powzięcie decyzji – powołał się przy tym na przepisy art. 82 i 87 k.c. Pozwany podał, że złożył swoje oświadczenie ze względu na przyjazd 14 stycznia 2015 do firmy pozwanej K. W. (1) przedstawicielki powoda wraz z dwoma roslymi mężczyznami pochodzenia wschodniego. W obawie o rozwój sytuacji, która mogła rozwinąć się w użycie przemocy w stosunku do pozwanych, podpisał m.in. przygotowaną deklarację spłaty.

W treści sprzeciwu wniesionego w dniu 21.09.2015 roku do sądu, a doręzonego powodowi w dniu 23.11.2015 roku, pozwany złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych czynności prawnych w postaci podpisania deklaracji spłaty oraz umowy zastawu (umowa ta nie była przedmiotem postępowania), powołując się na art. 82 i 87 kc.

W odpowiedzi na sprzeciw powód podał, że pozwany nie wezwał policji, a jego pierwszą reakcją na przymus był sprzeciw od nakazu zapłaty. Ponadto, pozwany miał dobrowolnie przesłać powodowi po 2 tygodniach aneks do umowy zawartej tego dnia, kiedy miał nastąpić przymus lub groźby.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód prowadzi działalność gospodarczą w szczególności w zakresie przetwarzania i konserwowania mięsa oraz produkcji i sprzedaży wyrobów z mięsa. Pozwany prowadzi działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży hurtowej mięsa i wyrobów z mięsa.

Bezsporne, a nadto dowód – informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z rejestru KRS powoda (k. 10 i n.), wydruk z (...) pozwanego (k.19).

Powód sprzedał żonie powoda – K. W. (1), prowadzącej działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży detaliczną mięsa i wyrobów mięsnych, oferowane przez siebie towary w postaci różnego rodzaju wyrobów mięsnych. K. W. (1) odebrała towar od powoda bez zastrzeżeń. Powód wystawił K. W. (1) 5 faktur VAT, które zostały przez pozwaną zaakceptowane, lecz pozwana za towar nie zapłaciła. K. W. (1) miała od listopada 2014 roku problemy z płatnościami.

Bezsporne, a nadto dowód – poświadczony za zgodność z oryginałem przez pełn. powoda będącego r. pr. kserokopie: faktur VAT (k. 20-24), wezwania do zapłaty wraz z potwierdzeniem sald (k. 25-27), zeznania świadka K. W. (1) (protokół elektroniczny z rozprawy z 27 czerwca 2016), zeznania świadka J. M. (1) (protokół elektroniczny z rozprawy z 14 marca 2016).

13 stycznia 2015 do siedziby firmy żony pozwanego przyjechało dwóch nieznajomych pozwanemu i jego żonie mężczyzn o wyglądzie wschodnim. Pierwszą osobą, która miała kontakt z tymi mężczyznami był pozwany. W momencie, gdy jego żona przybyła - na wyraźne telefoniczne żądanie pozwanego - do siedziby firmy spostrzegła, że pozwany jest przytłoczony do ściany. Mężczyźni ci nie przedstawili się oraz nie wskazali pozwanemu lub jego żonie kto ich przysłał, ale domagali się spłaty należności na rzecz powoda. Mimo apeli pozwanego i jego żony o wylegitymowanie się – osoby te nie zrobiły tego. Przeszukali kieszenie pozwanego i wyjęli plik banknotów – kilka tysięcy złotych. Mężczyźni Ci krzyczeli do pozwanego oraz jego żony że są groźni, oraz zagrozili zaborem całego majątku pozwanego i jego żony.

Następnie wymogli na pozwanym i jego żonie, aby udali się z nimi do najbliższego bankomatu, co pozwany uczynił celem wypłaty dalszej gotówki. Twierdzili także, że przyjdą do pozwanego i jego żony na drugi dzień po 50.000 zł. Żona pozwanego była jednak przekonana, że są to jedynie „słowa rzucone na wiatr”. W trakcie rozmowy telefonicznej pomiędzy żoną pozwanego a J. M. (1) – specjalistą ds. sprzedaży ze strony powoda, przedstawicielka powoda potwierdziła, że mężczyźni, którzy odwiedzili pozwanego przybyli za wiedzą i zgodą powodowej spółki, albowiem „normalnymi” sposobami nie będą już dłużej rozmawiać. Pozwany ani jego żona nie zawiadomili Policji.

Dowód - zeznania pozwanego, zeznania świadka K. W. (1), nagranie rozmowy telefonicznej między K. W. (1) a J. M. (1) z 13 stycznia 2015 (protokół elektroniczny z rozprawy z 27 czerwca 2016),

Następnego dnia – tj. 14 stycznia 2015 do firmy Hurtownia Chłodnia (...) przyjechała przedstawicielka powoda – J. M. (1), umówiona na odbiór części towaru zakupionego przez K. W. (1) u powoda, który nie został jeszcze dalej odsprzedany. J. M. (1) udała się do firmy żony pozwanego z dwoma kierowcami oraz jeszcze dwoma niezidentyfikowanymi mężczyznami, tj. tymi, którzy byli tam poprzedniego dnia.

W związku z zaistniałą sytuacją, pozwany podpisał oświadczenie datowane na 14 stycznia 2015 pt. Deklaracja spłaty. Dokument deklaracji spłaty przedstawiła pozwanemu J. M. (1) w obecności dwóch nieznanym dla pozwanego i jego żony mężczyznan pochodzenia rosyjskiego. Mężczyźni Ci wówczas mówili do pozwanego i jego żony: będzie jak będzie, że pozwany będzie miał problem, pytali retorycznie czy nie wie, co to znaczy mafia rosyjska.

Pozwany złożył oświadczenie o zobowiązaniu się do spłaty zadłużenia w wysokości 264.248,81 zł, które powstało w wyniku zakupu towaru od powoda przez K. W. (1). Jednocześnie złożył oświadczenie o uznaniu tego długu. Załącznikiem do deklaracji było wezwanie do zapłaty i potwierdzenie salda. Podpisane dokumenty zabrała J. M. (1) specjalista ds. sprzedaży ze strony powodowej. Pozwany miał świadomość o jaki dług chodzi.

Dowód – poświadczony za zgodność z oryginałem przez pełn. powoda będącego r. pr. kserokopi a deklaracji spłaty (k. 28), zeznania świadka K. W. (1), zeznania pozwanego protokół elektroniczny z rozprawy z 27 czerwca 2016), zeznania świadka J. M. (1) (protokół elektroniczny z rozprawy z 14 marca 2016)

Bezpośrednio po podpisaniu dokumentów pozwany nie podjął żadnych kroków dla odwołania swoich oświadczeń. Pozwany od września 2014 roku wielokrotnie znajdował się wówczas pod wpływem alkoholu i narkotyków. Pozwany nie zawiadomił Policji, ponieważ obawiał się, a nadto był przekonany wówczas, że uda mu się pomóc zonie w wyprowadzeniu z tego kryzysu finansowego. Pozwany od maja 2015 poddał się leczeniu odwykowemu.

Dowód - zeznania świadka K. W. (1), zeznania pozwanego protokół elektroniczny z rozprawy z 27 czerwca 2016).

Po zdarzeniu z 14 stycznia 2015 r. żona pozwanego K. W. (1) zamawiała jeszcze od powoda towar, a powód towar sprzedawał i wystawiał z tego tytułu faktury VAT. K. W. (1) płaciła gotówką za towar. Współpraca zanikła w lutym 2015 r. Strony prowadziły również po tym dniu wielokrotnie rozmowy telefoniczne.

Bezsporne, a nadto dowód – poświadczony za zgodność z oryginałem przez pełn. powoda będącego r. pr. kserokopie: faktur VAT (k. 137 i n.), bilingu (...) od listopada 2014 do 9 marca 2015 r. (k. 151-177), zeznania świadka J. M. (1) (protokół elektroniczny z rozprawy z 14 marca 2016)

Powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 235.225,92 zł pismem z 27.03.2015. Pomimo otrzymania tego wezwania w dniu 30.03.2015 pozwany nie uczynił jemu zadość.

Bezsporne, a nadto dowód - poświadczony za zgodność z oryginałem przez pełn. powoda będącego r. pr. kserokopie : wezwania do zapłaty, dowodu nadania i potwierdzenia odbioru (k. 35 i n.).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne wszystkie zgromadzone w sprawie dokumenty, albowiem ich wiarygodność, a tym samym i moc dowodowa, nie została przez żadną ze stron skutecznie zakwestionowana. Dokumenty prywatne korzystały z domniemania określonego w art. 245 k.p.c., tj. że osoby które je podpisały złożyły oświadczenia o zawartej w dokumentach treści, natomiast dokumenty urzędowe – w myśl przepisu art. 244 § 1 k.p.c. - stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Strony nie kwestionowały ich autentyczności ani tego, że zawarte w nich oświadczenia osób, które je podpisały od nich nie pochodzą, a Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu. Przede wszystkim pozwany nie kwestionował, że na przedłożonym poświadczonym odpisie deklaracji spłaty widnieje jego podpis. Pozwany podnosił inne okoliczności, świadczące jego zdaniem o działaniu pod wpływem groźby lub w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji.

Oceniając zeznania świadka J. M. (1) ze strony powodowej stwierdzić trzeba, że są one częściowo niewiarygodne. Dotyczy to przedstawienia okoliczności wizyty u pozwanego i jego żony w dniu 14 stycznia 2015 r. Świadek dopiero w ostateczności stwierdziła, że przyjechało z nią do firmy pozwanego jeszcze dwóch mężczyzn. Mężczyźni ci mieli być klientami powoda i klientami pozwanego, pochodzącymi z B.. Z tej racji pozwany lub jego żona powinni znać lub co najmniej rozpoznawać te osoby. Natomiast z ich zeznań wynika jednoznacznie, że ich nie znali (nawet prosili o wylegitymowanie) i się ich bali. Świadek stwierdziła, że pozwany miał wysłać na drugi dzień od wizyty świadka u pozwanych list internetowy z załączonymi brakującymi dokumentami. Nie ma jednak tego listu internetowego w materiale zaoferowanym przez stronę powodową.

Wiarygodna dla Sądu okazała się ta część zeznań J. M. (1), w której świadek potwierdziła, że pozwany w trakcie spotkania 14 stycznia 2015 był zdenerwowany. Świadek przedstawiła swoje subiektywne odczucie, że świadek był w stanie podpisać jakikolwiek dokument. W ocenie Sądu może to świadczyć o nieakceptowalnym postępowaniu przedstawicielki powoda, która wyzyskując stan, w jakim wówczas znajdował się pozwany (po wizycie dwu agresywnych i nieznajomych mężczyzn poprzedniego dnia oraz znacznym prawdopodobieństwem, że znajdował się wówczas pod wpływem substancji odurzających) przedłożyła deklarację spłaty do podpisu.

Zeznania świadka K. W. (1) były całkowicie wiarygodne dla Sądu. O ile świadek jest żoną pozwanego, co wskazywałoby na możliwość braku obiektywizmu w zeznaniach, o tyle wobec uprawomocnienia nakazu zapłaty wobec niej nie miała interesu w zeznawaniu nieprawdy. Świadek zeznawała spontanicznie, wręcz emocjonalnie, niejako od nowa przeżywając dramatyczne chwile, które miały miejsce 13 i 14.02.2015 roku. Wiarygodność tych zeznań nie została skutecznie podważona przez stronę powodową. Oceniając zeznania świadka podkreślić trzeba, że były one emocjonalne, co potwierdza w ocenie Sąd wersję zdarzeń przedstawioną przez stronę pozwaną. Mimo upływu ponad roku od czasu spotkania z osobami wysłanymi przez stronę powodową, świadek na rozprawie wyraźnie denerwowała się podczas zeznań (ciężki oddech, wzdychanie, płacz). Przy czym świadek mówiła dość swobodnie, ale powtarzała niektóre kwestie. Przy formułowaniu jej zdaniem najważniejszych okoliczności dla sprawy świadek była stanowcza – nie dawała przerwać swojej wypowiedzi i chciała dokończyć swoje zeznania, przedstawiając okoliczności szczegółowo. Równocześnie świadek przywołując nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy szczegóły wydarzeń z 13 i 14 stycznia 2015 potwierdził, że przedstawia okoliczność zgodne z rzeczywistością.

Zeznania pozwanego potwierdziły również wersję wydarzeń przedstawianą przez świadka K. W. (1). Pozwany zobrazował zachowanie mężczyzn, którzy z polecenia strony powodowej odwiedzili firmę jego żony. Przyznał również, że wiedział w sprawie jakiego długu mężczyźni Ci przybyli oraz w jakiej sprawie przybyła przedstawicielka powoda – J. M. (1). Okoliczność, że pozwany – niereprezentowany przez zawodowego pełnomocnika – i sprawiający wrażenie osoby nieporadnej, nie podał jednoznacznie, że nie przystąpiłby do długu, gdyby nie miały miejsca zdarzenia jak opisywane przez niego i jego żonę, potwierdza dodatkowo jego wiarygodność. Pozwany nie twierdził, że w żadnym wypadku nie przystąpiłby do długu, tym bardziej, że cały czas realnie starał się pomagać małżonce w wyjściu z kryzysu finansowego. Pozwany podawał jednak okoliczności, które w jego ocenie wskazują, że sporne oświadczenie woli, złożone w opisanych przez niego oraz świadka K. W. (1) okolicznościach, było dotknięte wadami. Istotny jest przy tym wpływ czasu, na który powołał się pozwany, usprawiedliwiając niemożliwość odtworzenia swojej ewentualnej woli uznania długu przy braku gróźb ze strony pozwanej czy przy braku wpływu substancji odurzających.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu pozwany skutecznie złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli w postaci przystąpienia i uznania długu.

W myśl zaś przepisu art. 87 k.c. kto złożył oświadczenie woli pod wpływem bezprawnej groźby drugiej strony lub osoby trzeciej, ten może uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia, jeżeli z okoliczności wynika, że mógł się obawiać, iż jemu samemu lub innej osobie grozi poważne niebezpieczeństwo osobiste lub majątkowe.

Tryb uchylenia się od skutków prawnych przewiduje przepis art. 88 § 1 k.c., natomiast termin na złożenie tego oświadczenia art. 88 § 2 k.c. W ocenie Sądu pozwany zachował oba elementy pozwalające na uznanie jego oświadczenia zawartego w sprzeczności od nakazu zapłaty za skuteczne. Zgodnie z art. 88 § 1 k.c. - uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie. Uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia, a w razie groźby - z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał (art. 88 § 2 k.c.). Przepis art. 88 § 2 k.c. wskazuje na roczny termin od chwili, kiedy stan obawy ustał. Z zeznań świadków wynika, że zdarzenie z 13 i 14 stycznia 2015 to było jednorazowe zdarzenie, które już się nie powtórzyło. Co więcej, w lutym 2015 żona pozwanego zamawiała od powoda towar. Pozwany swoje oświadczenie złożył w sprzeczności od nakazu zapłaty z 21 września 2015 (k. 73), tj. około pół roku od czynności prawnej i groźb. Odpis sprzeciwu doręczony został stronie powodowej dnia 23 listopada 2015 (k. 87). Zatem pozwany przed upływem ustawowego terminu złożył na piśmie oświadczenie powodowi. Złożenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych w piśmie procesowym zachowuje zasady z tego przepisu (por. post. SN z 15/11/96, II CKN 10/96, OSN 1997, NR 4, POZ. 40).

Skoro niekwestionowane było podpisanie dokumentu przystąpienia do długu i jego uznania z 14.01.2015, istnienie i wymagalność zobowiązania dłużnika osobistego, brak spłaty oraz brak innych zarzutów, koniecznie w sprawie było zasadniczo ustalenie, czy uchylenie się pozwanych od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego 14 stycznia 2015 r. pod wpływem groźby było uzasadnione i skuteczne. Zwrócić w tym miejscu uwagę należy, że umowa o przystąpienie do długu nie została uregulowana w przepisach prawnych, ale jest dopuszczalna na zasadzie swobody umów. Przystępujący do długu staje się dłużnikiem solidarnym wraz z dłużnikiem dotychczasowym, a to na podstawie dorozumianego wyrażenia woli w tym względzie w umowie kumulatywnego przystąpienia do długu (A. Olejniczak, Z. Radwański, Zobowiązania – część ogólna, Warszawa 2006, s. 370-371).

W tym kontekście należy stwierdzić, że w toku postępowania okoliczność, że w tym dniu pozwany działał pod wpływem groźby ze strony osób które domagały się spłaty należności na rzecz strony powodowej została należycie wykazana. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że zazwyczaj z firmą żony pozwanego kontaktowała się ze strony powoda J. M. (1). Tym razem (13 i 14.01.2015) pojawiło się dwóch mężczyzn pochodzenia rosyjskiego, domagających się uregulowania należności wobec powoda, którzy nie przedstawiając się wymogli zastraszaniem i siłą (pozwany miał być przytłoczony do ściany) ustępstwa ze strony pozwanego oraz częściową spłatę zobowiązania jego żony lub uznanie tego zobowiązania poprzez przystąpienie do długu. Mężczyźni ci dokonali zaboru gotówki z kieszeni pozwanego na poczet długu jego żony u powoda. W trakcie rozmów z żoną pozwanego, J. M. (1) przyznała zaś, że „normalnymi” sposobami nie będzie już z pozwanym i jego żoną rozmawiać. Wynika to z zeznań świadka K. W. (1) oraz nagrania emocjonalnej rozmowy telefonicznej z 13 stycznia 2015 prowadzonej przez świadka z przedstawicielką powoda. Przy czym przesądzić trzeba, że były to osoby obce dla pozwanego i jego żony, które wzbudziły w nich uczucie obawy i strachu. J. M. (1) twierdziła, że byli to kontrahenci powoda i jednocześnie żony pozwanego, ale nie potwierdziły to zeznania świadka K. W. i samego pozwanego. Z tego względu zeznania J. M. w tym zakresie są niewiarygodne. Poza tym podać należy w wątpliwość możliwość przejęcia rynku – abstrahując już od legalności tego typu działań – skoro żona pozwanego i powód nadal handlowali ze sobą po całym zająsci. Natomiast z nagranej rozmowy telefonicznej wynika, że J. M. chciała tylko odzyskać dług, a nie organizować przejęcie rynku przez powoda czy jego „kontrahentów”. Poza tym wątpliwy byłby interes powoda w organizowaniu tego typu przejęć, nie wspominając o oczywistym braku interesu żony pozwanego w tym zakresie.

Do ustalenia stanu faktycznego sprawy doprowadziły przede wszystkim emocjonalne zeznania świadka – żony pozwanego. Zeznania te potwierdzają istnienie stanu zagrożenia ze strony osób domagających się spłaty długu na rzecz powoda.

Opisane okoliczności dają podstawy do uznania za wiarygodne zeznań pozwanego i jego żony, a nie J. M. (1). Tym bardziej, jeśli pozwany podkreślił w tzw. ostatnim słowie, że bał się tych mężczyzn. Nie zaprzeczył co prawda, że nie przystąpiłby do długu w innych okolicznościach, ale nie potrafił w stanie odtworzyć co wówczas myślał. Twierdzenie to jest usprawiedliwione upływem czasu (1,5 roku), stresem podczas tego spotkania oraz stanem zagrożenia. Pozwany

nie jest reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika i sprawia wrażenie nieporadnego. Przy czym wywieść z ustalonego stanu faktycznego trzeba, że pozwany podpisał rzeczoną deklarację spłaty jedynie pod wpływem gróźb ze strony dwóch wspomnianych mężczyzn. Groźba oznacza bowiem działanie celowe, skierowane na osiągnięcie zamierzonego celu – tj. uzyskanie oświadczenia woli określonej treści (wyrok SA w Katowicach z 8 maja 2013 r., I ACa 104/13, LEX nr 1327515).

Nawet jeśli powód przez swoich przedstawicieli nie skierował bezpośrednio tych mężczyzn do pozwanego i jego żony, lub nawet jeśli nie upoważnił ich do używania bezprawnych gróźb, to i tak okoliczności w jakich znalazł się pozwany, to jest stan zagrożenia, który był wynikiem bezprawnych gróźb ze strony osób trzecich, był bezpośrednią przyczyną złożenia spornego oświadczenia woli o przystąpieniu do długu i jego uznaniu. Strona powodowa nie mogła więc skutecznie opierać swojego powództwa na uzyskanych w ten sposób dokumentach.

W ocenie Sądu przedstawione przez stronę powodową dowody w postaci faktur sprzedażowych z lutego 2015 nie świadczą o tym, że gróźb wobec pozwanego nie było. Przedłożone bilingi telefoniczne również nie świadczą o tym, że sytuacja opisana w sprzeciwie nie miała miejsca, a tym bardziej, że była swobodna komunikacja – zwłaszcza w świetle nagrania przedstawionego przez świadka – żonę pozwanego.

Co prawda swoje oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli pod wpływem groźby pozwany złożył dopiero po otrzymaniu odpisu nakazu zapłaty, niemniej mogło to być spowodowane leczeniem pozwanego oraz brakiem wcześniejszej reakcji ze strony powoda. Wszak wezwanie do zapłaty z 23.03.2015 załączone do pozwu nie dotyczyło pozwanego, a jedynie jego żony (por. k. 31). Natomiast wezwanie do zapłaty dla pozwanego jest datowane na ten sam dzień co pozw (por. k. 2 i 35). Powyższe oznacza, że pozwany jako nieprofesjonalista, występujący bez zawodowego pełnomocnika, mógł oczekiwać na doręczenie odpisu pozwu, które w sprawie nastąpiło dopiero po wydaniu nakazu zapłaty (por. uzasadnienie wyroku SA w Katowicach z 8 maja 2013 r., I ACa 104/13, LEX nr 1327515).

Mając na uwadze powyższe, powództwo wobec pozwanego P. W. należało oddalić na koszt powoda (art. 98 § 1 k.p.c. i art. 108 § 1 zd. I k.p.c.) ze względu na skuteczne uchylenie się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem groźby oraz fakt, że pozwany nie jest osobistym dłużnikiem powoda z tytułu roszczeń dochodzonych niniejszym pozwem.

SSO Katarzyna Krzymkowska